

Nr. 143. Dnia 25 maja. Sobota. Dnia 13 (25) maja 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 w poł.

Dziś: Grzegorza i Urban P.	Wschód słońca o godzinie 3 minut 54.	Wschód księżyca o godzinie 2 minut 43 r.	Środa:	Teodozji Męcz.
Niedziela: Filipa Nereusza W.	Zachód " " 8 " 0.	Zachód " " 3 " 13 w.	Czwartek:	**Wnieb. Pańskie.**
Poniedz. Magdaleny de Pazzis.	Długość dnia godzin.... 16 " 6.	Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 10.	Piątek:	Petroneli Anieli P.
Wtorek: Germana i August B.	Przybyło " " 8 " 28.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 13° R.	Sobota:	Fortunata Prok. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114.

Wiadomości dworskie.

— W środę d. 22-go b. m. przybył do Gatczyny, stamtąd udał się do Petersburga J. W. książe czarnogórski Mikołaj z synem księciem Danielem. O godzinie 3 ej m. 22 pociąg przybył do Gatczyny. Na platformie dworca ustawiona była warta honorowa ze sztandarem i trębaczami. Dla powitania Jego Wysokości na dworzec przybyli p. minister dworu, dowodzący Główną Kwaterą jenerał-adjutant Richter, oraz inne osoby ze Świty Cesarskiej. Z Carskiego Sioła nadzwyczajnym pociągiem przybył J. C. W. Cesarzewicz Następca Tronu. Na 10 minut przed przybyciem pociągu przyjechał J. C. Mość i J. C. W. W. Ks. Jerzy Aleksandrowicz. Po przybyciu pociągu warta oddała należne honory Ich Wysokościom, a orkiestra zagrała hymn czarnogórski. Książę czarnogórski pojechał do Pałacu, gdzie odwiedził J. C. Mości, a następnie przybył do Petersbuga. W Petersburgu powitali Księcia J. C. W. W. książęta: Włodzimierz Aleksandrowicz, Aleksy Aleksandrowicz, Sergjusz Aleksandrowicz, Paweł Aleksandrowicz, Konstanty Konstantynowicz, Michał Mikołajewicz z Synami i J. W. książę Aleksander Potrowicz Oldenburski. Prócz tego witali księcia liczni urzędnicy i przedstawiciele jeneralicji. Na dworcu ustawiona była warta honorowa, która odegrała hymn czarnogórski. Książę przywitał się również z członkami Towarzystwa słowiańskiego dobroczynności, którzy powitali J. Wysokość okrzykami: żyvio! Następnie książę czarnogórski udał się do pałacu zimowego (*Praw. wiest.*)

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Borysławy, jutro Więcymiła.

Zgromadzenia: Trzydzieste pierwsze ogólne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa kolei warszawsko - bydgoskiej. (Dworzec kolei warszawsko-wiedeńskiej—godzina 11 rano.)—Roczne ogólne zebranie uczestników spółki magazynu drzewa meblowego rękodzielników warszawskich. (Lokal spółki, aleja Jerozolimska—4 po południu.)—Posiedzenie członków sekcji III-ej chemicznej Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)

Uroczystości: Doroczna wizyta jeneralna ochrony XXV-ej przez delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności. (Lokal ochrony, Powązkowska 25—5 po południu.)

Wystawy: Wystawa pracy kobiet. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do wieczora.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowsk.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do zmierzchu.)— Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Świat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Widowiska: Przedstawienie trupy dramatycznej pod dyrekcją p. J. Puchniewskiego: „Błazen nadworny". (Promenada za rogatką belwederską—8 wieczorem.)

Teatra: Letni: Dziś „Jacuś", jutro „Faust" (występ gościnny p. Aleksandra Bandrowskiego); — Nowy: dziś „Noc przedślubna" (1-szy raz), jutro „Noc przedślubna". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 1956 kop. 7. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 5-ej po połud.)

Posiedzenie

akcjonarjuszów kolei wiedeńskiej.

Sprawozdanie z obrad, zamieszczone we wczorajszym numerze wieczornym *Kurjera*, doprowadziliśmy do godz. 5-ej po południu.

Wracając do wątka rozpraw, raz jeszcze w streszczeniu przytaczamy, iż mowy rozpoczął o godzinie 2½ p. Ciechanowski odczytaniem raportu komisji rewizyjnej, poczem wszczęto kwestję dywidendy.

W sprawie tej najważniejszym momentem dyskusji była mowa p. J. G. Blocha, którą w wydaniu osobnem dla czytelników miejskich zdążyliśmy wczoraj podać w obszernem streszczeniu.

Dziś, z uwagi tak na ważność tego głosu, jak i z uwagi na czytelników prowincjonalnych, którzy go z edycji *Kurjera* pocztowej poznać nie mogli, przemówienie p. Blocha poniżej zamieszczamy w całości.

Mowa p. Blocha.

Zainteresowanie się, które okazują przybyli z tak daleka akcjonarjusze dla kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, tej najważniejszej arterji naszego kraju, byłoby dla nas tem przyjemniejszem, że nadzieja ich na stosunkowo korzystną lokację kapitałów może okazać się usprawiedliwioną, a przez to i coraz liczniejsze kapitały przypływać będą dla przedsiębiorstw, mogących podnieść dobrobyt naszego kraju.

Jeżeli rzeczywiście przybyli akcjonarjusze szukają dla kapitałów swoich takiej stałej lokacji, bez szkody dla kraju, wówczas wszyscy chętnie dopomagać gotowi im jesteśmy. Lecz rzecz zupełnie inaczej przedstawiać się dla nas będzie, jeżeliby słyszeć się dające bardzo poważne głosy, dowodzące, że zainteresowanie się losami kolei żelaznej warszawsko wiedeńskiej jest tylko chwilowem, w celu wyśrubowania jaknajwyższej dywidendy, za pośrednictwem wybrać się mającej Rady, bez względu na przyszłe losy kolei i skutki dla handlu i przemysłu kraju naszego, okazać się miały usprawiedliwionemi. Sposób traktowania rzeczy na zgromadzeniu dzisiejszem pokaże nam, czemu wierzyć mamy.

Gdyby nadspodziewanie przypuszczenia o chęci wyzysku, bez liczenia się z potrzebami kraju i miejscowemi względami, okazać się miały usprawiedliwionemi, wówczas zmuszeni będziemy użyć wszystkich sił, ażeby zgubnym w następstwach dążnościom przeszkodzić. Co do mnie, uczynię to z następujących powodów:

Przedewszystkiem, jako akcjonarjusz, będę bronił, ażeby przedsiębiorstwo było oparte na stałych podstawach. Odpisywanie na fundusz renowacyjny i nakłady utrzymania taboru i drogi w stanie dobrym w czasach ostatnich, były pod naciskiem właśnie zagranicznych akcjonarjuszów więcej niż skromne. Iść dalej tym porządkiem, znaczyłoby kolej warsz.-wied. kompletnie zrujnować.

Lecz co ważniejsza, jako starszy zgromadzenia kupców, mam obowiązek stać na pieczy powierzonych mi interesów handlu, a dla takowego nie może być obojętnem, czy stosowanie taryf odbywać się będzie sprawiedliwie. Wyzysk pod tym względem mógłby okazać się zgubnym. Oprócz tego, jako prezes kolei iwangrodzko-dąbrowskiej, przez rząd gwarantowanej, a równolegle prawie z koleją warsz.-wied. pobudowanej, dbać muszę o to, ażeby stosunki konkurencyjne nie wytwarzały się z koleją, któraby iwangrodzko-dąbrowskiej zagrażała w egzystencji.

Pp. akcjonarjuszom nie może być niewiadomem, że dzienniki russkie z zastanawiającą jednomyślnością podniosły kwestję wykupu kolei przez rząd i przyłączenia jej do sieci kolei rządowych. Takiego obrotu sprawy niemożna uważać za pożądany ani dla akcjonarjuszów, ani dla kraju, gdyż zarząd miejscowy może równie dobrze uwzględniać potrzeby handlu i przemysłu. Gdyby do tego przyjść miało, nie wątpię, że kolej iwangrodzko-dąbrowska, o którą, gdy miała być budowaną, kilkakrotnie konkurowała kolej warsz.-wied., starać się będzie, aby kolej warsz.-wied. była do niej przyłączona. Wszystko to są *kombinacje*.

Ale bądź co bądź, najodpowiedniejszem byłoby nie naruszać egzystujących dobrych stosunków pomiędzy drogami i nie niepokoić kraju. Zapowiadania w dziennikach i programy ogłaszane w *Côte libre* pójdą w zapomnienie, jeżeli tylko faktyczny stan mało się zmieni.

Wiem dobrze, że w obecnem zgromadzeniu przybyli akcjonarjusze posiadają większość i zarząd wytworzyć mogą według swego uznania. Lecz takie postępowanie nie odpowiadałoby ich dobrze zrozumianym interesom.

Wyluszczone powody są tak poważnej natury, że nie można nawet na chwilę wątpić, iż w wywiązać się mogącym sporze interesa kraju znajdą poparcie sfer właściwych. Walka zgubną okazać się może właśnie dla interesów nabywców akcyj i mogą w krótkim czasie nasunąć się okoliczności takie, że nadzieje na utrzymanie albo podwyżkę kursu akcyj okazałyby się płonnemi. Przedwczesnem byłoby rozwodzić się nad rozmaitemi możliwemi kombinacjami, tak długo, dopóki jest nadzieja porozumienia się pod względem prawidłowego i nadal prowadzenia przedsiębiorstwa.

Przy dobrych chęciach nie wątpię wcale, że znaleźć będzie można sposoby pogodzenia interesów ogółu i grup reprezentowanych na zgromadzeniu dzisiejszem. Czynienie propozycji z mojej strony i prowadzenie dyskusji w tak licznem zebraniu, jak dzisiejsze, nie doprowadziłoby do celu. Nie jest sekretem dla mie, że większość reprezentowanych akcjonarjuszów ukształtowała się we dwie grupy, jak to się okazało przy wyborze prezydującego na dzisiejszem zebraniu, a mianowicie z jednej strony 917 głosów, z drugiej strony 692 głosy. Różnicę stanowią więc tylko 9,000 akcji. Otóż za najpraktyczniejsze uważałbym, aby zgromadzenie dyskusję odroczyć zechciało do wieczora, a tymczasem wybrało komisję reprezentantów grup, któraby co do spornych punktów planu działania i, co do składu przyszłego rządu wnioski swoje zgromadzeniu ogólnemu przedstawiła.

Gdyby nawet tylko były słabe nadzieje doprowadzenia układów do skutku, to tem niemniej komisja taka okazałaby się użyteczną z powodu łączności zarządów kolei warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgowskiej, a prawdopodobnych przeciwieństw w składach rad zarządzających, określić należy sposób postępowania.

W każdym razie upraszam o zapisanie wniosku mojego, który większość tutejszych akcjonarjuszów popiera, do protokólu".

Dywidenda 13 rs. na akcję upada...

Po mowie p. Blocha wszczął się hałas, wobec czego sprawę dywidendy musiano oddać pod decyzję balotowania.

Prezydujący zachęca zgromadzonych do zgody i, będąc z góry przekonany, że duch zgody zdecyduje kwesję sporne.

P. Święcicki, dyr. dr. żel. nowogrodzkiej, oświadcza, że prosił o głos, lecz wobec słów pana Blocha głosu się zrzeka.

P. Lysen zapewnia, że gotów jest poświęcić zdanie osobiste i żądać zgody, ale nie sądzi aby w prywatnem zgromadzeniu zgoda ta nastąpiła i dlatego jest przeciwny odłożeniu ogólnego zebrania. Uważa tylko za konieczne dodać, że pomyślność tego kraju leży mu też na sercu, że nie zamierza nic takiego, coby pomyślności zagrażało i nie rozumie, gdzie mają żrodło pogłoski przeciwne.

Rezultat głosowania nad wnioskiem o wyznaczenie rs. 13 dywidendy od akcji, wykazał 1043 głosów, danych za nim, a 569 przeciwko, ponieważ zaś do uprawomocnienia wniosku potrzeba było ⅔ ogólnej liczby głosów, przeto proponowana dywidenda zaakceptowaną przez zebranie nie została.

Komunikując zebranym o takim wyniku skrutynjum, prezydujący zaproponował wniesienie go do protokółu, z zaznaczeniem, że kwestja na następnem zebraniu zostanie zadecydowaną.

Przeciw takiemu sformułowaniu rezultatu zaoponował wprawdzie jeden z akcjonarjuszów, utrzymując, że propozycja została odrzuconą stanowczo; po zwróceniu jednak uwagi jego na to, że w rezultacie forma redakcji uchwały nie wpływa na jej istotę, dalej już o tem nie dyskutowano i zebranie przeszło do następnego punktu, przez porządek dzienny wskazanego.

Punkt następny obejmuje projekt budżetu na r. 1889, który też odczytany został przez sekretarza rady zarządzającej.

Pomijamy szczegółowe pozycje rubryk dochodu i wydatków, i aby nie zrywać wątku obrad ograniczymy się na zaznaczeniu, że dochody w preliminarzu wykazują w porównaniu z r. 1888 zwiększenie, w wydatkach zaś dość znaczne oszczędności.

Przewodniczący zebraniu, senator Gołowin, zwrócił się do obecnych z zapytaniem: czy nikt w kwestji budżetu głosu podnieść nie zechce.

Głos udzielony został p. Rozenblumowi.

Mowa p. Rosenbluma.

Mówca zaznaczył że z powodu niejednolitości zgromadzenia, połowę którego stanowią cudzoziemcy, będzie musiał mówić najprzód po polsku a następnie przemówienie swoje powtórzy w języku francuskim.

Mowa p. Rosenbluma da się streścić w następnych słowach.

Mylnie twierdzą przybyli tu kapitaliści, że oni swojemi kapitałami popierają nasze przedsiębiorstwo kolejowe; kolej warszawsko-wiedeńska powstała z kapitałów przeważnie krajowych, a do stanu kwitnienia, w jakim się obecnie znajduje, doprowadziła tę kolej nasza własna praca i uczciwość zarządu. Temu kolej wiedeńska, jak i wszystkie nasze wielkie instytucje, posiadające z naszego łona wybrane zarządy, zawdzięczają swoją solidność i powagę. Kapitały, które dziś napłynęły z zagranicy, nie przyszły po to, aby nieść pomoc i podzielać ryzyko, ale przyszły po to, aby korzystać z owoców długoletniej pracy cudzej, aby w akcjach kolei znaleźć korzystną lokację. Przedsiębiorstwa wielkie, a do takich i kolej, o którą idzie, należy, przynoszą już dobre zyski, jeżeli dają 6 lub 7 od sta, kolej warszawsko-wiedeńska dzięki zabiegliwości zarządu, starannej i oszczędnej administracji przynosiła więcej nawet. I to jednak nie wystarcza akcjonarjuszom zagranicznym, aby więc dojść do celu, domagają się z jednej strony zwiększenia dochodów, z drugiej oszczędności w wydatkach. Zwiększenie dochodów jest to podwyższenie taryf, jest podniesienie kosztów przewozu węgla, zboża, mąki, słowem, podniesienie ceny artykułów pierwszej potrzeby przemysłu, pierwszej potrzeby życia. Zmniejszenie znów wydatków osiągnąć się da tylko przez pozbawienie pracy i zarobku ludzi, których pracy tem więcej potrzeba, im bardziej kolej rozwija się i im więcej pracować będzie. Obadwa zatem sposoby powiększenia dywidendy i zysków są czysto egoistyczne i ani z dobrem instytucji ani z interesami kraju nie są zgodne. Z tych zasad mówca domaga się obniżenia w preliminarzu budżetowym dochodów o 15% i takiegoż podwyższenia wydatków.

W chwili, kiedy p. Rozenblum przystępował do powtórzenia swej mowy w języku francuskim, pan przewodniczący odjął mu głos, a to na tej zasadzie, że dyskusja wychodzi po za obręb kwestji.

Przeciw temu mówca, którego przemówienie obecni i rozumiejący przyjęli oklaskami, zaprotestował.

Na wniosek jednak p. Blocha, który powołał się na art. 15-ty ustawy kolejowej, stanowiącej skuteczny środek przeciwko nieracjonalnej gospodarce, rozprawy przybierające ostrzejszy charakter ustały i przewodniczący po sformułowaniu zapytania, ogłosił budżet jako zatwierdzony.

Wnioski przyjęte.

P. Lucjan Wrotnowski wymownemi słowy broni dotychczasowego sposobu zabezpieczania od ognia majątku Towarzystwa, objaśniając zasadę ubezpieczenia rządowego i powody, dla których pozostała sumę szacunkową zarząd kolei powierzył warszawskiemu Towarzystwu ubezpieczeń.

Mówcę, który zakończył swoje wywody uwagą, iż obecne ubezpieczenie obciąża każdą akcję 8 kop. (11,000 rocznie), ogólnie oklaskiwano, wniosek zaś przyjęto.

Motywa do punktu VIII-go porządku dziennego, omawiającego zmiany w umowie o wzajemnych stosunkach pomiędzy kolejami w.-w. i w.-b., odczytał p. J. A. Święcicki. W sprawie tej zabierał głos p. B. Maciejowski. Wniosek ten również przyjęto jednogłośnie.

Zwiększenie funduszu na mieszkanie dla żandarmów w Radomiu i Częstochowie zostało jednomyślnie zatwierdzone, równie jak i ustanowienie stypendjum imienia jenerał-lejtnanta Feichtnera.

Wniosek w przedmiocie gratyfikacji b. zarządzającemu ogólnemi sprawami zjazdu przedstawicieli kolei russkich, p. Feldmannowi, objaśniony przez p. Leona Krysińskiego, nad którym wywiązała się dyskusja, został odrzucony.

Zaznaczamy, iż szło tu o przyznanie rs. 3,709, stanowiących część sumy rs. 35,000, mającej się ofiarować przez koleje prywatne w Cesarstwie i Królestwie, gdyż ministerjum nie pozwoliło brać w tem udziału ani kolejom rządowym, ani też takim, które korzystają z gwarancji rządowej i że kolej warszawsko-wiedeńska byłaby jedyną w kraju, którąby do gratyfikacji należała.

Wniosku tego bronił p. Święcicki, dyrektor kolei nowogrodzkiej.

W dalszym ciągu zatwierdzono wyznaczenie pensji dożywotniej wdowom po robotnikach kolei wiedeńskiej i zmiany kosztorysu robót, odniesionych do VI-ej serji obligacyj, które objaśnił p. J. A. Święcicki.

Wniosek rady zarządzającej w przedmiocie kasy zjednoczenia znalazł doskonałego obrońcę w osobie p. mecenasa Andrzeja Wolffa i został przez zebranych zatwierdzony.

*

Po wyczerpaniu całego porządku dziennego zgromadzenia zwyczajnego, przystąpiono do wyborów.

Zanim się to jednak stało, szanowny prezes kolei dąbrowskiej, p. J. G. Bloch, zapytał przewodniczącego o termin nadzwyczajnego zgromadzenia akcjonarjuszów, które miało się odbyć po zakończeniu zwyczajnego zgromadzenia. Mówca sądzi, iż zgromadzenie nadzwyczajne, które się miało zająć kwestją konwersji obligacyj Towarzystwa, niema racji bytu wobec wiadomości, jakoby p. minister komunikacyj miał się dać słyszeć, iż konwersji nie zatwierdzi, lecz ponieważ po wyborach wszyscy się rozejdą, lepiej jest przeznaczyć odnośną godzinę. Wiadomość o odmowie zatwierdzenia konwersji przez rząd kwestjonował p. Lysen.

P. przewodniczący Gołowin zaproponował na wspomniane zebranie nadzwyczajne czas, w którym skrutatorzy obliczać będą głosy wyborców, co zostało przyjęte przez zgromadzonych.

Obrady nad konwersjami.

O godzinie 6½ rozpoczyna się zebranie nadzwyczajne, którego przedmiotem jest upoważnienie Rady do przeprowadzenia konwersji obligacyj Towarzystwa z 5-cio na 4 procentowe.

Po odmowie p. Leopolda Kronenberga pod nieobecność pana Gołowina, na przewodniczącego zebraniu wybranym zostaje p. Stefan Kossuth, a sekretarz Rady J. A. Święcicki przedstawia zebranym treść interesu. Towarzystwo ma obecnie przeszło 62,000,000 marek długu w obligacjach, przynoszących właścicielom 5%. Procent ten, przy ciągłych zmianach kursu na zagranicę jest bardzo uciążliwy, Rada sądzi, że w obecnym czasie możnaby skonwertować obligacje na 4-procentowe i prosi zgromadzenie o upoważnienie do przeprowadzenia tej konwersji na warunkach, jakie się dla Towarzystwa okażą najdogodniejszemi.

W tem miejscu dyrektor kolei p. Strassburger komunikuje zgromadzonym, że Rada kolei wiedeńskiej otrzymała od p. Franciszka Siebera, radcy finansowego z Wrocławia, kopję listu, wysłanego przez tegoż radcę finansowego do ministra skarbu w Petersburgu, w którym to liście p. Sieber uprasza p. ministra finansów o niedopuszczenie zamierzonej przez Radę kolei wiedeńskiej konwersji. P. Sieber utrzymuje, że gdy przy emisji zapowiedzianem było, iż amortyzacja obligacji postępować będzie tylko w stosunku $\frac{1}{2}$% rocznie, to obecnie bez zgody obligatarjuszów warunek ten zmienionym być nie może, że zamierzona konwersja może podkopać kredyt Towarzystw russkich kolei za granicą i wywoła niezawodnie procesa ze strony właścicieli obligacyj.

Po otwarciu dyskusji zabiera głos p. D. Rosenblum i uważa protest p. Siebera za zupełnie uzasadniony; umowa każda dotrzymaną być powinna uczciwie i mówca sądzi, że władza dopilnuje ściślego wykonania umowy emisyjnej, dokonanej za jej upoważnieniem. Mówca wie, gdzie leży źródło tych projektów konwersyjnych. Właściwie biorąc, propozycja ta nie wyszła z łona rady, ale z zewnątrz niej.

P. Lysen przeczy temu ostatniemu twierdzeniu. Projekt konwersji jest wnioskiem rady, zresztą pominie i te kwestje osobiste, ale twierdzi stanowczo, że kwestja konwersji nie ma żadnego związku z uczciwością, a sam rząd, przeprowadzając w tych czasach na wielką skalę konwersję swoich zagranicznych zobowiązań, wskazuje Towarzystwu drogę, na której może poprawić swoją finansową sytuację.

P. L. Kronenberg stwierdza, że wniosek o konwersji jest wnioskiem rady, która od dwóch lat tą kwestją się zajmuje.

P. K. Natanson uważa za konieczne zaznaczyć, że bez względu na to, jaki będzie rezultat głosowania nad wnioskiem o konwersji, ogólne zgromadzenie nie może się zgodzić na zasadę przez p. D. Rosenbluma wygłoszoną; ogólne zgromadzenie ma prawo przeprowadzić konwersję długów Towarzystwa i opinja pojedynczego akcjonarjusza prawa tego odebrać mu nie może.

P. G. Reinstein prosi ogólne zgromadzenie o chwilowe wstrzymanie się w decydowaniu tej kwestji. Dla akcjonarjuszów nie jest rzeczą obojętną, kogo mianowicie mają upełnomocnić do przeprowadzenia tak poważnej operacji finansowej. Rezultat wyborów na członków rady dotąd nieogłoszony, mówca zaś sądzi, że są akcjonarjusze, których decyzja zależy od rezultatu tych wyborów. Należy więc decyzję w kwestji konwersji wstrzymać do ogłoszenia wyborów.

P. Lysen zbija opinję p. Reinsteina: nie można podporządkowywać kwestji tak ważnej, jak kwestja konwersji, pod rezultat wyborów; on osobiście wstrzyma się od udziału w decyzji.

Pp. Kossuth i Wrotnowski popierają zdanie p. Reinsteina. Ogólne zgromadzenie zwyczajne ukończone nie jest. P. Kossuth zawiesza o godzinie 6¼ zgromadzenie nadzwyczajne do chwili ogłoszenia wyborów.

Wybory: belgowie zwyciężyli.

Przed kilkoma dniami podaliśmy listę kandydatów partji lysenowskiej. (*Kurjera* nr. 140.)

Wczoraj zaś obiegała lista strony przeciwnej.

Na liście kandydatów, popieranej przez tutejszych akcjonarjuszów, znajdowały się nazwiska pp. Ks. Stefana Lubomirskiego, Lucjana Wrotnowskiego, Stanisława Wołowskiego, Zygmunta hr. Rzyszczewskiego i Józefa Natansona.

Do komisji rewizyjnej zaś pp. Stefana Kossutha, Adama Michalskiego, Stanisława Ciechanowskiego i Goldstückera z Berlina.

*

O godz. 7-ej prezydujący w zgromadzeniu zwyczajnem, p. Gołowin, otwiera je na nowo, a notarjusz M. Józefowicz ogłasza rezultat wyborów.

Na członków rady wybrani zostali:
Tajny radca K. Majewski 962 głosami.
Inżenier H. Święcicki 961 gł.
P. Guyot 961 gł.
Wszyscy trzej na 3 lata.
P. Gołowin 950 gł.
P. Luboradzki 941 gł.
Obaj na rok jeden.
Do komisji rewizyjnej wybrani:
P. Goldstücker 1545 gł.
Inż. Szepczyński 911 gł.
P. von Ypersèle 905 gł.
P. de Manitaux 894 gł.

Konwersja upada...

Prezydujący zamyka zgromadzenie zwyczajne i ustępuje miejsca p. Kossuthowi, a zebranie powraca do kwestji konwersji.

Ponieważ nikt z obecnych nie prosi o głos, prezydujący wzywa akcjonarjuszy do głosowania i o godzinie 8-ej ogłasza rezultat:

Podano 1014 głosów za, 630 przeciw konwersji. Ponieważ zatem wniosek nie osiągnął większości ¾ głosów, więc z kwestją dywidendy musi przyjść pod powtórne głosowanie za dwa tygodnie.

*

Wychodzą więc z rady kolei wiedeńskiej: Książę Stefan Lubomirski, mecenas Lucjan Wrotnowski, M. Rykoff i St. Wołowski. Piąty nowomianowany członek wstępuje w miejsce ś. p. jenerała Feichtnera.

*

Za dwa tygodnie obie partje znów staną do walki; kwestje: dywidendy i konwesji obligacyj przejdą prostą większością głosów, a nowa rada jutro obejmie ster rządów Towarzystwa.

P.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

— Warszawski komitet wystawy paryskiej prosi nas o zawiadomienie wszystkich wystawców, którzy za jego pośrednictwem przyjęli udział w wystawie powszechnej, iż w skutek żądania francuskiego ministerjum finansów, zakomunikowanego komitetowi przez delegata w Paryżu, Karola hr. Zamojskiego, każdy z pp. wystawców winien w jaknajkrótszym czasie wypełnić jeszcze i podpisać, stosownie do wysłanych przez się okazów, po trzy egzemplarze faktur, celem pewniejszego zabezpieczenia okazów podczas trwania samej wystawy, jak również po jej ukończeniu i podczas powrotnej ich wysyłki, wypełnione i podpisane faktury niezwłocznie będą odsyłane do Paryża pod adresem administracji wystawy. Komitet najuprzejmiej prosi pp. wystawców o zgłoszenie się do kancelarji komitetu (Krak.-Predmieście nr. 66) po odbiór rzeczonych faktur a następnie o możliwie rychły ich zwrot.

= Podług raportu nauczyciela szkół niedzielno-rzemieślniczych, wakuje w różnych klasach tych szkół 235 miejsc. Magistrat zawiadomił odpowiednie urzędy starszych zgromadzeń rzemieślniczych, iżby zakomunikowały o tem majstrom cechowym, w celu zapisania pozostających u nich terminatorów na wakujące w szkołach miejsca.

= W dniu dzisiejszym rozpoczyna swą działalność osobno ustanowiona komisja do obejrzenia targów miejskich. Na ten raz przegląd rozpocznie się od rynku za Żelazną Bramą i targów na placu Grzybowskim i Witkowskiego.

= Stan robót kanalizacyjnych w r. b. przedstawia się obecnie,, jak następuje: W Alejach Jerozolimskich dokończono rozpoczętą w r. z. budowę kanału i wymurowano 2,049 stóp bieżących; również na ul. Daniłowiczowskiej ukończono 500 stóp bieżących, na Królewskiej pomiędzy Marszałkowską a Graniczną 903 st. bież., na Karowej przerobiono stary kanał 951 stóp bieżących; główny kanał B wykończono w dwóch miejscach budowy t. j. na ul. Dzikiej i Smutnej 1,050 stóp bież., czyli razem 5,450 stóp bieżących gotowego kanału. Rur zaś wodociągowych ułożono na Nowomiejskiej 2,480 stóp bież. o 5-cio calowej średnicy, na Marszałkowskiej 5385 stóp bież. i na Czerniakowskiej 3,500 stóp bież. o 6-cio calowej średnicy i 1,200 st. bież. o 8-io cal. średn. czyli razem 12,500 stóp bieżących.

= W przyszłym tygodniu, a mianowicie dnia 27-go b. m. rozpoczną się roboty kanalizacyjne pod kierunkiem inżeniera p. Krzyżanowskiego na ulicy Marszałkowskiej w dalszym ciągu od ul. Wilczej do Nowowiejskiej oraz w ogrodzie Szpitala Dzieciątka Jezus pomiędzy Szpitalną a Zgodą. Materjały, do budowy potrzebne, zostały już przeważnie na miejsce zwiezione.

= Z Sochaczewa donoszą, że w gmninach Tułowice i Głusk na brzegu Wisły znaleziono zwłoki dziesięciu żołnierzy z liczby tych, którzy w d. 13-ym maja utonęli pod Nowogeorgiewskiem. Zwłoki te odesłano do rzeczonej fortecy.

= Na skutek doniesienia administratora kościoła Najświętszej Panny Marji (po-pijarskiego) o potrzebie odnowienia budynku, w którym mieści się służba i utensylja kościelne, magistrat ze względu, iż kościół ten, jako nieparafjalny, nie ma żadnych dochodów, zwrócił się do władzy wyższej o upoważnienie wniesienia do budżetu kasy pogrzebowej odpowiedniego funduszu na powyższą restaurację, która, podług sporządzonego kosztorysu, wyniesie około 1,500 rs. Wykonanie robót odbędzie się sposobem administracyjnym.

= Wczoraj na posiedzeniu wydziału opieki sierot i ochron w Towarzystwie dobroczynności między innemi postanowiono wybrać p. Kamilę Witkowską na dozorczynię ochrony XII-ej od d. 1-go lipca r. b., zaś dozorczynię ochrony XIII-ej przy ul. Grzybowskiej uwolnić od tych obowiązków na własne żądanie. Na wyprawę dla dwóch wychowanek Towarzystwa, wychodzących do służby, wyznaczono po 20 rs. dla każdej. Postanowiono przystąpić niezwłocznie do odświeżenia wszystkich sal, w których pomieszczone są sieroty.

= We wtorek d. 28-go maja o godz. 8-ej wieczorem w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie sekcji III-ej technicznej tegoż Towarzystwa. Porządek dzienny obejmuje odczytanie protokółu poprzedniego posiedzenia, odczyt bud. p. Goldberga o akordach barwnych, wniosek przewodniczącego inżeniera p. Paszkowskiego w sprawie wakacji dla uczestników grupy i nareszcie drobne wiadomości techniczne.

= Pewien obywatel z Solca zwrócił się do władzy miejscowej o pozwolenie na odnowienie statuy św. Barbary na rogu ulicy Ludnej i Solca.

= Zniszczone lodami podczas puszczania Wisły osztachetowanie przyczółka mostu starego po stronie warszawskiej, zastąpiono w części temi samemi sztachetami.

= Jutro w kościele ewangelicko-augsburskim, przy ulicy Królewskiej, odbędzie się ordynacja dwóch pastorów: Emila Ejchelnergera i Antoniego Rutkowskiego.

= Zarządzający warszawskim kantorem banku państwa, rz. r. st. hr. Driesen, wyjechał do Petersburga.

= Do grona adwokatów przysięgłych warszawskiego sądu okręgowego zaliczony został p. Tomasz Burzyński.

= Z teatru i muzyki.

(*J. Kl.*) Pan Bandrowski, który wystąpił wczoraj w roli tytułowej w „Tanhäuserze", nie jest już dla nas poniekąd *homo novus*.

Mówimy: „poniekąd", bo czyliż podobna artyście przypominać dziś operetkę i „Gasparone", gdy pan B. szlachetniejsze już zdobył laury.

Głos jego, który przez czas niejaki wahał się pomiędzy tenorem a barytonem, wyrobił się dziś na stanowczy tenor *di forza*.

Posiada on siłę, donośność, lubo wdzięku niewiele; artysta używa go umiejętnie w sposób bardziej deklamacyjny, raczej urywając dźwięk krótko, niżeli wyzyskując go, jako śpiewny materjał.

Głos to stawiany pewnie, równy w całej skali i wytrwały.

Nietylko jednak zalety śpiewu podnieść należy: pan Bandrowski jest nadto aktorem niezwykle inteligentnym i postać sceniczna przez niego stworzona, żyje i przemawia prawdą dramatyczną w każdej scenie.

Wybornie oddał artysta scenę turnieju w drugim akcie i zrazu ironiczne lekceważenie zdania poprzedników, następnie rosnący zapał, niecierpliwość, w końcu wybuch płomiennej pieśni, wszystkie te odcienia następowały po sobie z logiką i siłą.

Po odśpiewaniu powyższych pieśni Tanhäuser wpada w szał i nie słyszy podnoszących się w około okrzyków zgrozy; dopiero głos Elżbiety budzi go z odrętwienia i wznieca uczucia żalu i skruchy.

Scenę tę, jak to się często zdarza u Wagnera, zbyt długą, oddał artysta do końca z wyborną grą fizjognomji.

Lecz największem powodzeniem, rzec można, tryumfem, pod względem tak wokalnym, jak dramatycznym, było opowiadanie z trzeciego aktu.

Ci, co nie widzieli Tanhäusera na scenach niemieckich, nie mieli dotąd pojęcia o takiem wykończeniu szczegółów, o tak przejmującej grze i dykcji.

P. Bandrowski zrobił nam nadto prawdziwą niespodziankę, śpiewając całą operę po polsku.

= Dzień szósty.

Na wystawę pracy kobiet w Muzeum w dalszym ciągu napływają deklaracje obficie.

Chociaż brak miejsca czuć się już daje ze względu na nadsyłane okazy z prowincji, z konieczności są one jednak umieszczane.

Dział spożywczy, dotąd najszczuplej reprezentowany, codziennie się powiększa: pani Bogusławska z Warszawy dostarczyła nalewki owocowej, pani Mierzejewska z gub. grodzieńskiej likierów, nalewek i serów, bardzo tanich, a przeznaczonych na sprzedaż, jak wszystkie inne zresztą okazy w tym dziale.

W innych działach, pani Miernicka z Włocławka nadesłała hafty ozdobne, zaś pani Ułasiewicz z Zamościa fotografje ze swego zakładu.

Nadto z wystawczyń, które wcześniej już przyjęły udział w wystawie, wiele kompletuje jeszcze zaprezentowane wyroby i kolekcje.

Z wystawionych przedmiotów w oddziale hafciarstwa zwracają powszechną uwagę: haft ozdobny na atłasie, stanowiący ekran, roboty p. Józefy Bierzyńskiej, w podobnym guście widzimy haft pani Chorążyny z Warszawy i cały zbiór haftów roboty pani Handtke.

Wczoraj wystawę zwiedziło osób 342.

= Majówka.

Jeden z gospodarzy projektowanej na niedzielę, d. 26-go maja, majówki, wpadł na szczęśliwy pomysł urządzenia korowodu łodzi, oświetlonych kagańcami i ogniami bengalskiemi.

Tak przybrana flotyla poprzedzałaby główny korpus uczestników majówki, umieszczonych na statkach parowych, i wskazywała drogę, a ładna noc (*in spe*), śpiewy i dźwięki orkiestry Lewandowskiego, powinny się złożyć na wspaniałą całość, przypominającą urok nocy weneckich.

Odpowiednie do urzeczywistnienia tego projektu starania energicznie są prowadzone, a pomyślny ich przebieg każe się spodziewać zupełnego powodzenia.

O innych przygotowujących się *niespodziankach* w tej chwili mówić jeszcze nie mamy prawa; to tylko na pewno twierdzić możemy, że nieprędko będzie można spotkać się z równie urozmaiconą, jak niedzielna, zabawą.

Wyjazd naznaczono punktualnie na godzinę 1½.

Statki odejdą jeden z przystani p. Fajansa, która jest pierwszą od mostu przy tarasie zamkowym, drugi z przystani żeglugi włocławskiej, oddalonej z biegiem Wisły od przystani Fajansa o pięćdziesiąt kroków.

= Pociągi spacerowe.

Kolej warszawsko-wiedeńska wyprawia w dni świąteczne pociągi spacerowe do Skierniewic i stacyj pośrednich za opłatą zniżoną o 30%; oprócz tego wydaje ważne na trzy dni bilety powrotne do Ciechocinka, również z ustępstwem 30%.

Na kolei terespolskiej kursują świąteczne spacerowe pociągi za połowę zwykłej opłaty do Mrozów i stacyj pośrednich.

Kolej petersburska wydaje bilety sezonowe do codziennego przejazdu z obniżką 64%.

Jedna tylko kolej nadwiślańska, pomimo, iż przy jej linji znajduje się wiele letnich mieszkań, żadnych ustępstw w cenie biletów nie wprowadziła.

= Podróż inspekcyjna.

Wczoraj po południu powrócił z podróży inspekcyjnej po Narwi i Bugu inspektor okręgu komunikacyj, rz. r. st. Lissowski i naczelnik dystansu tych rzek, inżenier Tyszka.

W podróży tej brał także udział naczelnik okręgu komunikacyj, rz. r. st. inżenier Kosteniecki, lecz wcześniej powrócił do Warszawy.

Podróż odbyto na statku rządowym „Narew"

= Ekspertyza.

Jutro o godz. 5-ej po południu na parostatek „Polka" ma zejść komisja celna w towarzystwie kapitana Gerbla, naczelnika inspekcji wodnej na Wiśle, Narwi i zachodnim Bugu, w celu oznaczenia, ile należało pobrać cła od tego statku.

Cło już opłacono na komorze w Nieszawie, lecz kompanja płocko-włocławska założyła opozycję do ministerjum skarbu, twierdząc, iż cło pobrano za wysokie.

= „Podręcznik".

Dla zwolenników sztuki Demostenesa pewien wydawca przygotowuje niespodziankę.

Będzie to broszura, zawierająca „Oracje i przemówienia okolicznościowe".

Ważne to ułatwienie wszelkim zebraniom towarzyskim powinno przysporzyć liczbę... nudziarzy.

= Uwagi prowincjonalisty.

Jeden z naszych prenumeratorów prowincjonalnych nadsyła nam kilka uwag, uczynionych podczas krótkiego pobytu w Warszawie.

Parafjanin dziwi się, iż podczas gdy w wielu kościołach umieszczono napisy: „wejście" i „wyjście", z surowem zachowywaniem porządku, w gmachach teatralnych publiczność tłoczy się gwałtownie w obu jednocześnie kierunkach.

Dalej autor spostrzeżeń karci nieprzyzwoite napisy na ławkach w ogrodzie Saskim, odczytywane przez starszą dziatwę, a lekceważone przez miejscową służbę porządku.

= Karygodny przemysł.

Jedna z artystek teatru komunikuje nam fakt, zasługujący na potępienie.

Na cmentarzu powązkowskim już od dwóch tygodni można spotkać przyzwoicie ubranego mężczyznę, który w samotrzask łowi gnieżdżące się tam słowiki.

Depcąc po grobach, „przemysłowiec" ów czatuje na ptactwo, którego pokaźną liczbę już zdołał schwytać i wynieść na miasto.

Pani ***, na widok zaczajonego w krzakach mężczyzny, dopytywała się służby cmentarnej o powód niezwykłego zachowywania się jegomości, na co otrzymała powyższe objaśnienie.

= Na mieliźnie.

Przybywający onegdaj parowiec p. Fajansa, „Andrzej", miał w drodze pod Górą-Kalwarją niemiłą przygodę.

Wioząc na pokładzie swoim sporo podróżnych, osiadł na mieliźnie, gdzie musiał stać trzy godziny.

Przewoźnicy za 5 rs. przesadziwszy podróżnych na prom, zepchnęli statek z mielizny.

Parostatek z tego powodu, zamiast o godz. 5—6, przybył do Warszawy po 9-ej wieczorem.

= Zaginieni.

Zamieszkały przy ul. Marszałkowskiej pod nrem 140-ym Tadeusz Krzymuski, liczący 80 lat wieku, zaginął.

K. oddawna chory jest umysłowo.

Jan Szabelski, 14-letni syn Marcina, włościanina wsi Miłosna, gminy Wawer. pow. warszawskiego, przybywszy dziś z ojcem do miasta, odłączył się od wozu.

Pomimo natychmiastowego poszukiwania, nie został odnalezionym.

= Zabłąkana.

W kancelarji cyrkułu jerozolimskiego znajduje się zabłąkana 8-letnia dziewczynka.

Maleństwo nie umie objaśnić, gdzie mieszkają jej rodzice, wie tylko, że ją nazywają Gołdą.

= Przy pracy.

Zajęta przy budowie domu na rogu ul. Chłodnej i Białej wyrobnica, Antonina Krawczyńska, potknąwszy się wpadła do dołu.

Nieszczęśliwa, trafiwszy głową o ziemię, uległa nadwerężeniu kręgosłupa.

= Potłuczenie.

Krupczyński, strażnik policyjny chcąc zatrzymać przestraszone konie na ul. Czerniakowskiej, należące do włościanina wsi Czernidło, gminy Jeziorna, pow. warszawskiego, upadł na bruk i uległ silnemu stłuczeniu lewej ręki, oraz pokaleczeniu twarzy.

K. leczy się w domu.

= Nagła śmierć.

Chaskel Szatenstejn, zamieszkały pod nrem 11-ym przy ul. Twardej, zmarł nagle.

Ciało zabezpieczono na cmentarzu starozakonnych w grabarni, do czasu zejścia władzy sądowej.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 12-ej w południe, w salach redutowych odbędzie się doroczne zebranie ogólne uczestników kasy pożyczkowo-wkładowej teatrów warszawskich.

— Jutro, o godz. 1-ej po południu, w sali magistratu, odbędzie się posiedzenie członków Towarzystwa ratowania tonących.

Na nędzę wyjątkową.

Walerja Lipska kop. 30.

Dla najbiedniejszych.

T. R. rs. 1.

Dla staruszki z ulicy Nowo-Wielkiej.

L. T. rs. 1—Leszczyc za niedotrzymanie słowa w dniu 4-ym maja rs. 2.

Dla biednych matek (bez różnicy wyznań).

M. Szcz. z powodu niesłusznie wyrządzonej obrazy pani Marji Wiś. rs. 5.

— J. B. rs. 5 na wpis dla niezamożnych uczniów.

— Dla nieszczęśliwych staruszków dotkniętych chorobą i brakiem środków, Krucza № 21, mieszk. 72, składam rs. 1.

J. W.

— Znalezione w Ogrodzie Saskim papierośnicę oraz kluczyki są do odebrania w kantorze naszego pisma za udowodnieniem.—Znaleziony przez Zosię T. przy ulicy Wierzbowej woreczek z niewielką kwotą pieniędzy jest do odebrania w kantorze naszym.

NEKROLOGJA.

† W dniu 27-ym maja r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **9-ej** zrana, jako w piątą rocznicę zgonu ś. p. **Jana Bonnet**, odbędzie się w kościele na Koszykach msza żałobna, na którą brat zmarłego zaprasza życzliwych. —1817—

Ostatnie wiadomości.

Poznań 24-go maja. — Majętność Wielkie Gutowy pod Wrześnią, obejmującą 1,400 morgów obszaru, a należącą do Werdera, ma nabyć cesarz Wilhelm jako prywatną własność; w tym celu przybył tam dla układów w jego imieniu tajny radca Lenske z Berlina.

Gdańsk 24-go maja. — Prace nad zabezpieczeniem brzegów Dolnej Wisły pod Bązakiem i Górkami przed zalewami rozpoczęto obecnie na wielką skalę. Prace te potrwają dwa lata.

Chemnitz 22-go maja. W skutek przerwania się chmury, liczne miejscowości między Crimmitschau i Werdau są zalane, wiele domów się zapadło. W Crimmitschau cała wschodnia część miasta jest pod wodą.

Chemnitz 22-go maja. Na linji kolei Schönbornichen-Zwickau przerwaną jest komunikacja w skutek oberwania się chmury. Gdy pociąg towarowy przechodził przez most żelazny, most się zapadł, lokomotywa i dwa wagony spadły z nasypu maszynista i palacz zabici. Pomiędzy Gösnitz i Criemmitschau tor został podmyty przez deszcz, przypominający oberwanie się chmury, skutkiem czego ruch przerwano.

Bukareszt 21-go maja.—Wprowadzenie następcy tronu księcia Ferdynanda do senatu odbyło się dzisiaj z wielką paradą. Królowę powitano przy wejściu do sali z niesłychanym zapałem. W pięć minut potem wszedł następca tronu i zajął miejsce obok prałatów. Prezydent senatu wygłosił mowę powitalną, w której postawił następcy tronu za wzór dzisiejszego króla Rumunji. Jeżeli pójdzie tą samą drogą, może być pewnym wierności i przywiązania ludu. Książę Ferdynand odpowiedział w języku rumuńskim; przemowę jego przyjęto hucznemi oklaskami.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Petersburg 24-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj wieczorem w pałacu zimowym odbył się obiad galowy na 180 osób. Na stole dla Najwyższych Osób znajdował się serwis złoty. Po prawej stronie Najjaśniejszej Pani siedział szach, po lewej ks. czarnogórski. Najjaśniejszy Pan siedział wprost Najjaśniejszej Pani. Podczas obiadu Najjaśniejszy Pan wzniósł toast za zdrowie szacha, przyczem z fortecy rozległa się salwa 21 wystrzałów, następnie szach wygłosił toast za zdrowie Najjaśniejszego Pana. Dziś szach jedzie do Peterhofu. Odjazd szacha nastąpi prawdopodobnie w niedzielę; zamierza on zatrzymać się w Wilnie i Warszawie.

Petersburg 24-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Towarzysz ministra spraw wewnętrznych, ks. Gagarin, został mianowany senatorem, a prezes komitetu budowlanego morskiego, Tille, został na własną prośbę uwolniony od służby.

Petersburg 24-go maja. (*Tel. Ajencji półn.*)— *Journal de St. Pétersbourg* zwraca uwagę na serdeczne przyjęcie szacha przez dwór i ludność stolicy i powiada, że Rosja uznaje zasługi tego oświeconego Monarchy dla Persji i jest przekonana o stałym i szczerym jego zamiarze zbliżenia i utrwalenia dobrych stosunków s sąsiedzkich, które powinny istnieć pomiędzy obydwoma rządami i ich narodami. Można mieć nadzieję, że nowa wizyta szacha przyczyni się do utrwalenia tej przyjaźni.

Petersburg 24-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*)— Senat odrzucił skargę zarządu miejskiego w procesie tegoż z towarzystwem kanalizacyjnem w Charkowie.

Wiedeń 24-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Delegacje wspólne zbiorą się dopiero z końcem czerwca skutkiem zwłoki wywołanej przez obrady sejmu węgierskiego.

Berlin 24-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Według zmienionej decyzji, król Humbert opuszcza Berlin dopiero w niedzielę.

Berlin 24-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Parlament przyjął dzisiaj w trzeciem czytaniu 185 głosami 165 ustawę o zabezpieczeniu inwalidów i starców stanu robotniczego, poczem sesja parlamentu została zamkniętą.

Londyn 24-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Z Madrasu (w Indjach) nadeszły alarmujące wieści o panującym tamże głodzie. Tysiąc ludzi dziennie umiera w przecięciu z braku żywności.

Bukareszt 18-go maja. (*Tel. pr. K. War.*) — Wobec przewidywanego wkrótce upadku gabinetu Łazarza Katardżiu, król zdecydował się powierzyć utworzenie nowego gabinetu prezesowi izby deputowanych, Gradiszteanowi. Gabinet Gradiszteana stanowiłby przejście do Rosettiego lub Bratiana.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 24-go maja. (*Tel. prywatny Kurjera Warsz.*). — Początkowa tendencja giełdy dzisiejszej była słabą. Niewielki ruch nie dozwolił na wzmocnienie się usposobienia giełdy. Gotówki na cele regulacyjne brak. Końcowa tendencja giełdy bez zmian. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych cokolwiek lepiej, a w końcomiesięcznych bez zmian. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 35 fen., a Petersburg natomiast lepiej o 40 fen. krótkoterminowy i o 70 fen. długoterminowy. Wiedeń niżej o 20 fen. w obu terminach (172.70 krótki, 172.10 długi. Listy zastawne ziemskie nie uległy zmianie, pożyczki wschodnie straciły 10 kop., a listy likwidacyjne zyskały 30 kop. Taniej oddawano pożyczki konsolidowane z r. 1880-go. Listy zastawne russkie tak samo zaś, jak wczoraj, 5% pożyczki konsolidowane z r. 1384-go; drożej płacono natomiast za kupony celne, pożyczki premjowe russkie i 6% russką rentę złotą. Akcje kredytow austrjackie podskoczyły o 2/5%. Dyskonto prywatne podniosło się o 1/8%. Żyto podrożało o 50 fen. w obu terminach.

Berlin 24-go maja (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. rus. w tr. nat.	218.15	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	216.90	Akcje kredytowe	166.40
Wek. na Petersb. krót.	216.50	Weksle na Lon. kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	214.80	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. rusk. na dost.	217.—	Żyto w tow. gotow.	140.25
Wschodnia poż. II em.	67.60	Żyto na wiosnę	144.75
Listy zast. serji I-ej	64.90		

Kursa z dnia 23-go maja: 218.10 217.25, 216.10, 214.10, 217.—, 67.70, 64.90, 166.—, 139.75, 144.25.

Petersburg 24-go maja. — Weksle na Londyn 93.75, Pożyczka premjowa I-ej emisji 272.25. Pożyczka premjowa II-ej emisji 247.—. Półimperjały 7.50.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ Witkowskiego dnia 24-go maja. — Dowozy, jak zwykle w piątek, bardzo ograniczone, składające się z drobnych partyjek ziarna. Usposobienie nie wyraźne, chęć kupna prawie żadna. Pszenicy wystawiono na sprzedaż jedną nie wielką partję w średnim gatunku, za którą osiągnięto 5.85. Dowozy żyta wynosiły 300 korcy, wyborowy towar kupowano po 3.75, średni po 3.50 do 3.60. Owsa ofiarowano tylko 150 korcy, przeważnie dobre średnie gatunki, które kupowano po 2.60 do 2.67½. Siana i słomy nie wielkie ilości. Siano sprzedawano po 30, 35, 40 i 45 kop., słomę po 25 do 30 kop. za pud.

Targ na Pradze dnia 24-go maja. — Targ dzisiejszy odznaczał się usposobieniem słabem i zupełną prawie bezczynnością. Żyta, przy usposobieniu zniżkowem, zdołano sprzedać zaledwie 2 wagony średniego po 63—64 kop., za wyborowe żądano 66—68 kop., za ordynaryjne po 59—62 kop. Owsa sprzedano kilka partyj po 76—79 kop. za wyborowy towar, średni towar jeszcze więcej stracił na cenie z trudnością bowiem osiągano 66 do 73 kop. Gryka spokojnie 80 do 89 kop. Kasza jaglana słabo, za wyborowy towar płacono 115 do 120 kop., za średni po 105—112 kop., za ordynaryjny do 90 kop.

Gdańsk 23-go maja. — Pszenicy krajowej sprzedano tylko jedną partję jarej 123/4 f. 165 m. Towar tranzytowy słabo i niżej. Płacono za polską transito szklistą 123, 124 i 125 funt. 125 mar., jasno-pstrą 110 f. 113 m., za russką transito białą 125 i 126 f. 137 m., łagodnie czerwoną obsadzoną 127 f. 125 m., czerwoną obsadzoną 124, 126 f. 123 mar. za tonnę. Terminy transito maj-czerwiec 132 m. w żądaniu, na czerwiec-lipiec 132 mar. płacono, na lipiec-sierpień 132½ mar. w żądaniu i 132 m. w placeniu, na wrzesień-październik 132½ mar. płacono, na październik-listopad 132½ mar. w placeniu. Cena regulacyjna tranzytowej 129 mar. Wypowiedziano 50 tonn. Żyto w towarze gotowym bez obrotu. Terminy: na maj-czerwiec dolno-polskie 91½ m. w placeniu, tranzytowe 91 m. w placeniu, na czerwiec-lipiec krajowe 141½ m. w placeniu, na lipiec sierpień krajowe 140½ m. płacono, na wrzesień-październik dolno-polskie 93 mar. w placeniu, tranzytowe 92 m. w placeniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 91 m., tranzytowego 89 m. Wypowiedziano 150 tonn. Jęczmień targowano russki transito 103 f. 83 m., 85 m. za tonnę. Owies krajowy 85 m. za tonnę płacono. Rzepnica ruska transito 117 m. za tonnę płacono. Otręby pszenne mocno, płacono na wywóz morzem grube 3.65, g.72 m., stęchłe 3.50 m., średnie 3.60 m., miałkie 3.57½ m. za 50 kilogr. Spirytus w towarze gotowym nie podlegający cłu 54¾ mar. w placeniu, podlegający cłu 35 m. w placeniu. Cukier w Gdańsku bez obrotów, a w Magdeburgu bardzo mocno Kurs w Gdańsku 218.60 mar. za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Elka.*—Do druku kwalifikuje się najzupełniej.

— *Litwinowi.* — Wiersz „Niewolnik życia" robi wrażenie utworu—wymęczonego. Może inne...

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 24-go maja 1889 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	=Tem. R.
D. 23-go g. 9 w.	753.8	54	Pd	20.2	16.1
D. 24-go g. 7 r.	753.9	56	Pd	19.8	15.8
„ g. 1 pp.	752.1	38	PdW	25.5	20.4

W ciągu d. 23-go b. m.: Temperatura najniższa C. 14.7=R. 11.7; „ najwyższa C. 25.2=R. 20.1; Wysokość wody spadłej 0.0 mm.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go maja.

POCIĄGI	Odchodzą (godziny)	Odchodzą (minuty)	Przychodzą (godziny)	Przychodzą (minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 po poł.	11	5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Osobowy 3 klasy do Brześcia	8	15 rano	7	48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztow. 3k. do Wilna, 2k. do Peters.	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	8 rano
Osobowo-miejscowy do Białegostoku	5	18 wiecz.	9	3 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Miejscowy do Lublina	6	45 rano	11	5 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)				
Pocztowy	3	30 po poł.	2	15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	55 wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	7	15 rano	8	55 wiecz.
Osobowy	2	50 po poł.	2	57 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.				
Osobowy	2	14 po poł.	3	30 po poł.
Osobowy	8	12 wiecz.	7	54 rano

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.— Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.— Варшава 12 (24) Мая 1889 г.

Redaktor: Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).